

Ponad 1.100 ton ryb w sieciach koszalińskich rybaków

(Inf. wł.).
Już osiem superkutrów z koszalińskiego wybrzeża przebywa na łowiskach Morza Północnego. Dwa superkutry usteckiego „Korabia”, które wypłynęły w ubiegłym czwartek (5 bm) po dwudniowym sztorowaniu w cieśninach duńskich, najprawdopodobniej we wtorek dotarły na łowiska i wczoraj rozpoczęły połowy. Na razie brak jednak jakichkolwiek informacji.

Pozostałe załogi w dalszym ciągu kontynuują połowy. Jedynie „Dar 151” szyprowskiej Gaja miał kłopoty ze śrubą i musiał zawinąć do jednego z portów Szkocji, aby usunąć awarię.

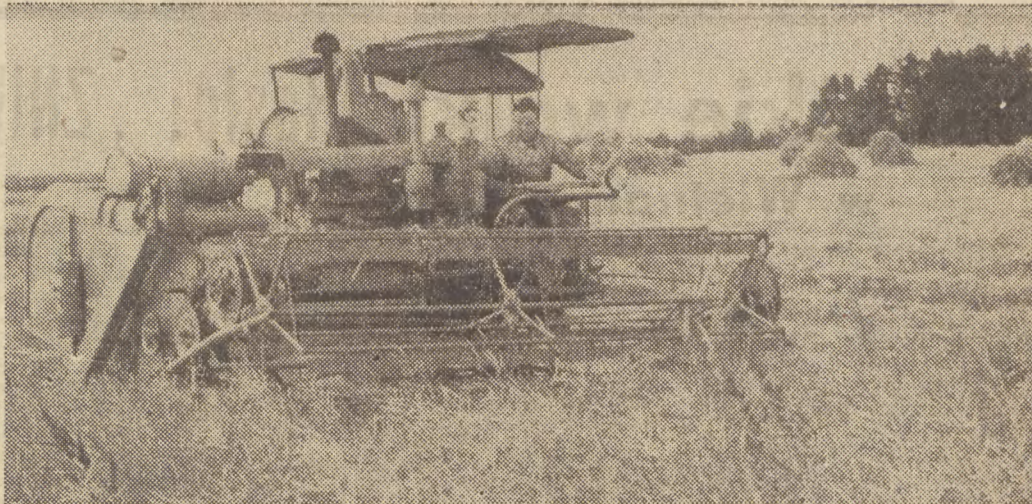
Dobre radzą sobie załogi kołobrzesckiej „Barki”, które uzyskują wydajność w granicach 5 do 6 ton ryb dziennie. Zdarzały się rekordowe wydajności wynoszące do 17 ton z jednego dnia. Kołobrzescy rybacy, mimo że na tak odległych łowiskach przebywają pierwszy raz, radzą sobie doskonale.

Wczoraj na łowiskach bałtyckich przebywało 98 kutrów z państwowych przedsiębiorstw środkowego wybrzeża. Uzyskiwały one niezłe wyniki. Od początku miesiąca

wszystkie przedsiębiorstwa złowiły już około 1.100 ton ryb. Przetwarza kołobrzescka „Barka”. Załogi tego przedsiębiorstwa przebywały wczoraj w różnych rejonach Bałtyku, łowiąc zarówno śledzie jak i poszukiwane na rynku dorsze. (wł.)

Na polach koszalińskich pegeerów pracuje prawie 750 kombajnów. W niesprzyjających warunkach atmosferycznych pełne wykorzystanie tych maszyn zadecyduje o terminowym sprężeniu pól. Kombajnery w pełni zdają sobie z tego sprawę. Np. w PGR Tychówko w powiecie białogardzkim w ciągu ostatnich dni pracowali oni po 18 godzin na dobę, ale plony rzepaku z obszaru 29 ha zostały zebrane bez większych strat!

Na zdjęciu: kombajn w PGR Tychówko, obsługiwany przez kombajnera Zygmunta Głodnego, przy sprężeniu rzepaku bezpośrednio „z pnia”. Fot. J. Lesiak



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

Głos
SŁUPSKI

Cena 50 gr

A B

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

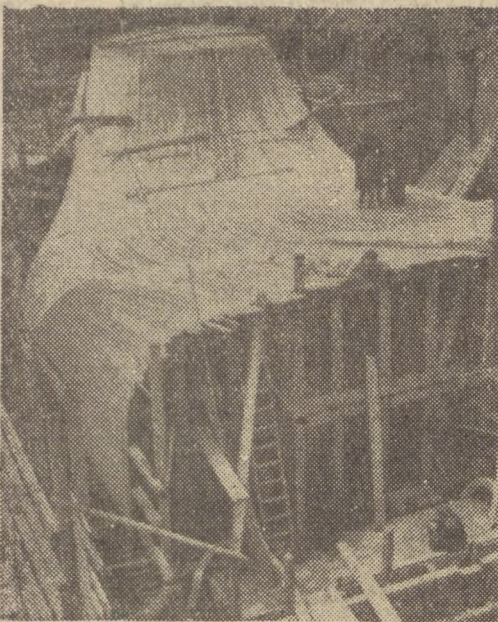
Rok XIII Czwartek, 12 sierpnia 1965 r. NR 192 (4018)

USA CHCĄ BOMBARDOWANIEM SPARALIZOWAĆ GOSPODARKE DRW

PIRACI POWIETRZNI STRZELAJĄ NAWET DO ZWIERZĄT

CIEŻKIE WALKI na płaskowyżu południowowietnamskim ★ Duże straty po obu stronach

We wtorek kilka grup amerykańskich samolotów bojowych dokonało licznych nalotów na terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu, atakując wsie i osiedla oraz obiekty przemysłowe w kilku prowincjach. Samoloty bombardowały także miasta Dong Hoi oraz Vinh.



Równocześnie z budową wielkiej zapory wodnej w Selinie na Samie (woj. rzeszowskie) szybko postępują prace przy wzniesieniu elektrowni. W pełnym toku są już skończone prace przy wzniesieniu turbin elektrowni. Dostarczane są tego samego typu, co stosowane przy budowie elektrowni wodnej w Orlik. Na zdjęciu — szalowanie rury ssacej. CAF, fot. Michlewski

Gaz dla Puław

RZESZÓW (PAP)

Dobiega końca budowa wielkiego gazociągu — od wschodniej granicy państwa do Puław, gdzie powstaje kombinat chemiczny (pracować on będzie w oparciu o gaz importowany z ZSRR).

Obecnie na trasie Jarosław — Puławy pospawano łącznie około 150 km rur, przy czym kilkudziesięciokilometrowy od ciek gazociągu, ułożony już w ziemi, przeszedł próby wytrzymałości.

Załogi przedsiębiorstw „Gazobudowy” z Zabrze i „Hy-

drobudowy” z Warszawy, włączając się do akcji „Puławy 500” postanowiły cały gazociąg przekazać do eksploatacji pod koniec października br., a więc o 1,5 miesiąca wcześniej, niż pierwotnie zakładano.

Będzie więcej rzemieślników

WARSZAWA (PAP)

Jak stwierdzają izby rzemieślnicze, ostatnio obserwuje się wśród młodzieży zwiększone zainteresowanie nauką rzemiosła. Od początku bieżącego roku liczba uczniów w warsztatach rzemieślniczych wzrosła o przeszło 2 tys. W sumie uczy się obecnie ponad 52 tys. młodych adeptów rzemiosła, a więc o ok. 8 tys. więcej niż przed rokiem.

W latach najbliższej 5-letki przewiduje się znacznie szybsze tempo szkolenia uczniów w rzemiosło. Zakłada się, że na koniec 1970 r. ich liczba powinna wzrosnąć do 80-90 tys.

Równocześnie toczyły się nadal trwające już od wielu dni zacięte walki między partyzantami a oddziałami reżimu sajgońskiego osaczonymi w obozie wojskowym Duc Co na granicy z Kambodżą. Oddziały partyzanckie są gotowe do stawienia czoła wojskom amerykańskim, jeśli skierowane one będą w rejon walki.

Sytuacja obleżonego garnizonu w Duc Co jest bardzo poważna.

(Dokończenie na str. 2)

Dementi wiadomości o spotkaniu De Gaulle — Mao Tse-tung

PARYZ (PAP)

Jeden z dzienników paryskich przytoczył doniesienia pisma zachodniemieckiego „Handelsblatt”, jakoby projektowane było spotkanie prezydenta De Gaulle'a z Czu En-lajem i potem prawdopodobnie z Mao Tse-tungiem. W związku z tym Agencja France Presse opublikowała dementi następującej treści:

Informacje z źródła niemieckiego, jakoby generał De Gaulle zamierzał spotkać się wkrótce z premierem Czu En-lajem i przewodniczącym Mao Tse-tungiem są pozbawione wszelkich podstaw.”

W telegraficznym skrótce

KONIEC DEBATY
CYPRYJSKIEJ

NOWY JORK

We wtorek Rada Bezpieczeństwa zakończyła rozpatrywanie problemu cyprijskiego. Zatwierdzono jednomyślnie rezolucję, zgłoszoną przez 6 niestałych członków Rady Bezpieczeństwa. Rezolucja ta wzywa strony do wstrzymania się od akcji, które mogą doprowadzić do zaostrzenia sytuacji na wyspie.

20-LECIE LUDOWEJ KOREI

WARSZAWA

15 bm. przypada 20. rocznica wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką. Na konferencji prasowej, która odbyła się we wtorek w ambasadzie Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, ambasador Li Dek Hen omówił rozwój i osiągnięcia swego kraju w minionym 20-leciu.

WICEMINISTER ZEGLUGI
INDONEZJI W WARSZAWIE

WARSZAWA

W Polsce od kilku dni bawi wiceminister żeglugi Indonezji — Kusnoroto. Gość indonezyjski odbył wiele rozmów, dotyczących współpracy gospodarczej z Polską.

Hasło: „ŻNIWA” mobilizuje robotników

★ (INF. WŁ.)
NIE TYLKO na koszalińskiej wsi trwa pogotowie żniwne. Również załogi większości zakładów przemysłowych przygotowane są, aby na wezwanie „swoich” pegeerów pospieszyć im z pomocą.

W roku bieżącym nie będzie przypadkowych wyjazdów ekip żniwnych. Każdy zakład pozostaje w kontakcie z jakimś gospodarstwem bądź grupą gospodarstw.

I tak np. Zakłady Metalowe Przemysłu Elektronicznego „Demet” w Debrznie pozostają w kontakcie z PGR Słupia. Pracownicy gotowi są pospieszyć gospodarstwu z taką pomocą, jakiej będzie potrzeba.

Koszalińska Fabryka Mebli już od lat sprawuje tego typu patronat nad jednym z pegeerów. Również w roku bieżącym załoga zamierza się włączyć do akcji żniwnej, jeżeli zostanie wezwana.

Białogardzka garbarnia zna już także rejon, w którym powinna pomóc rolnikom. Gdy zajdzie potrzeba — oczywiście.

W roku bieżącym nie będzie przypadkowych wyjazdów ekip żniwnych. Każdy zakład pozostaje w kontakcie z jakimś gospodarstwem bądź grupą gospodarstw.

I tak jest w każdym powiecie. Np. w KP PZPR w Szczecinku dowiedzieliśmy się, że i tu zakłady pracy roztoczyły opiekę nad pegeerami.

Dotychczas załoga żadnego z zakładów nie była jeszcze wzywana, ale już pod koniec tygodnia żniwa, szczególnie na południu województwa, znajdą się w decydującej fazie. (k.k.)

JAK co roku, w okresie nasilenia akcji żniwnej, załogi pegeerów pomagają również młodzieży. W sierpniu przystąpili do pracy członkowie szkolnych OHP. Oprócz młodzieży z naszego województwa, do koszalińskich pegeerów przyjechali junacy z województw łódzkiego i kieleckiego. Również kółka ZMS z zakładów pracy organizować będą sobotnio-niedzielne wyjazdy na wieś do pomocy przy żniwach. M. in. w nadchodzącą sobotę wyjadą do pegeerów powiatu słupskiego grupy pracowników ze Słupskich Fabryk Mebli, Zakładów Sprzętu Okrętowego, Fabryki Cukrów „Pomorzanka” oraz Przedsiębiorstwa Remon-

towo-Instalacyjnego Budownictwa Rolnego. Młodzi pracownicy POM w Czaplinku pomagają będą wraz z całą załogą przy zwózce zbóż w PGR Nowy Czaplinek. Wyjazdy do okolicznych pegeerów planują także zetemesowcy z POM w Wałcu.

Młodzież bierze również udział (Dokończenie na str. 2)

POM w Wałcu pierwszy w kraju

★ (INF. WŁ.)

Załoga Państwowego Ośrodka Maszynowego w Wałcu-Olszynie obchodzić będzie w sobotę 14 bm. swe wielkie święto. Po kilkunastu latach zajmowania stałego drugiego miejsca we współzawodnictwie pracy państwowych ośrodków maszynowych, wałecki POM zdobył za wyniki osiągnięte w roku ubiegłym pierwsze miejsce w kraju oraz sztandar przechodni ufundowany przez ministra rolnictwa i Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Rolnych PRL.

W sobotę 14 bm. załoga POM w Wałcu otrzyma podczas uroczystej akademii sztandar przechodni z rąk przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i ZG Pracowników Rolnych. (V)

Grób dla 53 ludzi w bunkrze „Titana II”

NOWY JORK (PAP)

Jak już donosiliśmy, w odległości przeszło 20 km od Searcy (Arkanzas) wydarzyła się — we wtorek rano katastrofalna eksplozja rakiety „Titan II”. Agencja amerykańska UPI określa ją jako najcięższą katastrofę, jaka spotkała dotychczas USA w dziedzinie operowania sprzętem „ery kosmicznej”. We wtorek wieczorem, według naszego czasu, w podziemnym pomieszczeniu, w którym znajdowała się rakietka, wydobyto zwłoki pięćdziesięciu trzech ludzi.

Prezydent Johnson zarządził natychmiastowe śledztwo dla wyjaśnienia przyczyn strasznego wybuchu. Przypuszcza się, że wybuch nastąpił wskutek awarii jednego z silników dieslowych.

Z katastrofy wyszło cało 15 ludzi, w tym dwaj członkowie personelu, którym udało się wymknąć z podziemia zapasowym wyjściem.

FIASKO PRÓBY „ATLASA”

Z Przylądka im. Kennedy'ego (Floryda) donoszą, że wskutek usterek technicznych musiano odroczyć próbną start rakiety „Atlas-Centaur” w ramach programu badań Ksieżycza.

Trudno sobie przypomnieć takie lato

★ BUKARESZT (PAP)

Od wielu dni cała Rumunia znajduje się pod wpływem gorących mas powietrza z Sahary. Temperatura nie opada od wielu tygodni poniżej 35 st. C. W słońcu temperatura często przekracza w tych gorących dniach nawet 60 st. C. Nic też dziwne, że ściągają tu z całej Europy blisko 50 tys. turystów zagranicznych.



Dzisiaj będzie pogodnie i słonecznie. W godzinach popołudniowych przejściowy wzrost zachmurzenia. Wiatry słabe z kierunków zmierzających. Temperatura — 20 stopni.



Cieężkie walki w Wietnamie

(Dokończenie ze str. 1)
LONDYN (PAP)

Agencja Reutersa donosi, że silnie uzbrojone oddziały wojsk rządowych, posiadające m. in. czołgi, zostały powstrzymane przez partyzantów w odległości około 8 km od otoczonego garnizonu Duc Co, któremu spieszyły z odsieczą.

Oddziały te trzykrotnie dostały się w zasadzki zorganizowane przez partyzantów i doznały ciężkich strat. Obecnie wojska rządowe okopały się w pobliżu szosy nr 19 łączącej ten garnizon z Pleiku.

NOWY JORK — PARYŻ (PAP)

50 helikopterów, które kursowały trzykrotnie, przetrwały we wtorek batalion śladu chroniarzy sajońskich w okolicy Duc Co, gdzie toczyły się ciężkie walki. Obie strony poniosły już duże straty.

Około 30 samolotów amerykańskich dokonało trzech nowych nalotów na Wietnam Północny, na okolice miast Son La i Vinh Thuy, na północny zachód od Hanoi.

Partyzanci nacierają na garnizon ze wszystkich stron.

NOWY JORK (PAP)

Partyzanci południowowietnamscy, jak donosi UPI, rozgromili obóz wojsk rządowych na granicy z Laossem. W obozie tym, znajdującym się w Khe Sanh, garnizon został całkowicie zniszczony. Wydadzone również w powiecie nr 9. Część żołnierzy garnizonu rzuciła się do ucieczki, a jego dowódca popełnił samobójstwo.

MOSKWA (PAP)

W telewizji moskiewskiej wystąpili 3 radzieccy dziennikarze, którzy przez dłuższy czas przebywali w Północnym Wietnamie. Poinformowali oni widzów o życiu na te rytoryum DRW, a przede wszystkim o barbarzyńskich nalotach amerykańskiego lotnictwa.

Dziennikarze stwierdzili, że celem ataków amerykańskich jest sparaliżowanie gospodarki kraju. Naloty trwają nie tylko w dzień, ale także w nocy przy świetle rakiet. Samoloty amerykańskie bombardują obok obiektów wojskowych i przemysłowych również szkoły i szpitale. Nie oszczędzają one ludności cywilnej, strzelając do chłopów pracujących na polach. Samoloty lecą bardzo często na małej wysokości, strzelając do zwierząt.

HANOI (PAP)

Wietnamska Agencja Prasowa donosi, że w okresie od 1 do 11 sierpnia br. nad terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu zestrzelono 30 samolotów amerykańskiego lotnictwa wojskowego.

WALKI W DELCIE RZĘKI MEKONG

NOWY JORK (PAP)

W rejonie delty rzeki Mekong oddziały partyzantów wietnamskich dokonały wie-

W walce z pijanstwem na szosach

WARSZAWA (PAP)

W ciągu pierwszych 6 miesięcy br. milicjanci zatrzymali blisko 38 tys. osób, które po wypiciu alkoholu prowadziły samochody, motocykle, wozy konne i inne pojazdy. Ponad 12 tys. osób pozbawiono praw jazdy na okres od 6 miesięcy do 10 lat. Wśród nich większość stanowiły motocykliści.

Najwięcej nietrzeźwych zatrzymano na szosach woj. warszawskiego i poznańskiego — po 3,5 tys. oraz bydgoskiego — 2810 osób. W porównaniu z ub. rokiem liczba zatrzymanych poważnie zmniejsza się. W okresie od maja do grudnia 1964 roku zatrzymano ogółem 72 tys. osób, a 27,5 tys. osób pozbawiono praw jazdy.

Hasło: „ZNIWA” mobilizuje robotników

(Dokończenie ze str. 1)

dział w przygotowaniu zaplecza technicznego dla „Zniwa”. Młodzi pracownicy zakładów naprawczych mechanizacji rolnictwa pracują w punktach pogotowia alarmowego, udzielającego natychmiastowej pomocy technicznej pegeerom, kółkom rolniczym, spółdzielniom produkcyjnym. Szczególnie wydajną pracą wyróżnia się załoga Zakładu Naprawczego Mechanizacji Rolnictwa w Dębicy Kaszubskiej pow. Słupsk.

Pogotowie żniwne działa także w państwowych ośrodkach maszynowych. Całodzienne (w tym również niedzielne) dyżury telefoniczne pełnią częściej zetemowcy. Trzy brygady młodzieżowe posiadające tytuł BPS pracują w POM w Czaplinku. Młodzi pracownicy wraz z całą załogą pracują ze zwiększoną wydajnością przy bieżących remontach maszyn. Ekipy pogotowia technicznego sześciokrotnie udzieliły pomocy głównie przy naprawach snopowiązałek. Sprawniejszą obsługę klientów utrudnia brak niektórych części zamiennych: m. in. do układu kierowniczego ciągnika zetor 30-11 „Maior”, bagnetów do snopowiązałek itp. Z podobnymi trudnościami

boryka się POM w Karlinie. Po części zamienne do kombajnów trzeba czasem wyjeżdżać do Koszalina dwa razy dziennie. Jak dotąd, nie ma jednak przestoju w pracy. Ekipy awaryjne wyjeżdżają kilka razy dziennie dla wykonania najpilniejszych napraw.

(beś)

...I MŁODZIEŻ WIEJSKA

ZARZĄDY gromadzkie ZMW organizują ochotnicze hufce pracy miejscowej

Z OSTATNIEJ CHWILI

USA wystrzeliły makietę pojazdu księżycowego

NOWY JORK (PAP)

Przy pomocy rakiety Atlas-Centaur wystrzelono w środę z Przylądka Kennedy'ego makietę amerykańskiego pojazdu kosmicznego. Po 63 godzinach lotu rakietą ma się oddalić na odległość 386 250 km i przeciąć wokółziemską orbitę Księżyca. W momencie przecięcia tej orbity makietą znajdzie się w odległości 48 300 km od Srebrnego Globu. Następnie rakietą znajdzie się na orbicie, której największa odległość od Ziemi wyniesie 805 tys. km, a najmniejsza 165 km.

Srodkowa próba ma równocześnie na celu wykazanie czy rakietę Atlas-Centaur rozwija dostateczną siłę ciągu, aby na dać makiecie szybkość 38 140 km na godzinę, konieczną do przezwyciężenia przyciągania ziemskiego, aby dokonać bezpośredniego lotu na Księżyc. Dotychczas loty w kierunku Księżyca odbywały się dwustopniowo: najpierw wprowadzano pojazd kosmiczny na orbitę okołoziemską, tzw. parkingową, a dopiero z niej wystrzelivano go w kierunku Księżyca.

Rząd sudański naprawia błędy

DAR ES SALAM (PAP)

Rząd sudański dokonał dwóch gestów w celu usmierzania rebelii południowych prowincji: 10 bm. minister dla spraw hodowli, Bouth Diu pochodzący z południa w przemówieniu radiowym zapowiedział, że przedstawi projekt

Budynek-statek dla sztabu portowego

SZCZECIN (PAP)

Sylwetkę statku ma budowany obecnie obok dworca morskiego w Szczecinie — budynek kapitanatu portu. Będzie to nie tylko z przeznaczenia, lecz również i z wyglądu najbardziej „morska” budowla Szczecina. Znajdą w niej siedzibę piloci statków na trasie Świnoujście — Szczecin. Tu mieścić się będzie sztab koordynujący żeglę na szczyścińskim torze wodnym, mającym ponad 60 km długości.

W przyszłości w budynku kapitanatu portu zainstalowane zostaną specjalne radarowe urządzenia, które pozwolą na bieżąco śledzić ruch statków na torze.

W górach Peru działa partyzantka

MEKSYK (PAP)

Jak informuje korespondent TANJUG, rząd peruwiański rozpocznie wkrótce ofensywę przeciwko oddziałom partyzanckim w centralnej części kraju. Wysłano tam posiłki wojskowe, a samoloty typu „Canberra” bombardowały domniemane pozycje sił partyzanckich.

Dowództwo sił lądowych przyznało, że jednostki partyzanckie stawiają silny opór oddziałom rządowym. Prezydent Peru Belaunde stwierdził w orędziu do kongresu, że w centralnych górach Peru powstały „ekstremistyczne ugrupowania prowadzące działalność sabotażową i wywrotową”.

Komunikat KOMENDY GŁÓWNEJ MO

o ujęciu zbiegłych więźniów

WARSZAWA (PAP)

W dniu 9. 08. 1965 r. około godziny 20 z więzienia karńośledczego w Krośnie, woj. rzeszowskie, zbiegło pięciu niebezpiecznych przestępców kryminalnych, którzy podstępem obezwładnili strażnika więziennego. Zbiegli bandyci weszli w posiadanie ręcznej broni maszynowej oraz pistoletu „TT”.

Organa Milicji Obywatelskiej wszczęły energiczny poszukiwanie zbiegłych przestępców. W wyniku podjętych działań i pomocy społeczeństwa — bandytów ujęto nazajutrz. Podczas ucieczki bandyci ostrzelali się, ranili śmiertelnie funkcjonariusza milicji st. sierż. Michała Goniaka, ojca trojga dzieci.

Ujętych bandytów osadzono w więzieniu. Zrabowana broń i amunicję odzyskano.

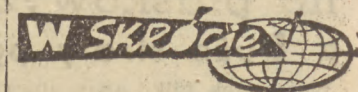
Oświadczenie Makariosa

NIKOZJA (PAP)

Komentując uchwałę podjętą we wtorek wieczorem przez Radę Bezpieczeństwa w sprawie Cypru, prezydent Makarios oświadczył, iż stanowczo ona nowe „potępienie” układów z Zurychu i Londynu a w szczególności tzw. układu o gwarancjach.”

Prezydent Cypru stwierdził, że zwracając się do Rady Bezpieczeństwa rząd turecki usiłował uzyskać potępienie rządu Cypru pod pretekstem, że ten ostatni uchwa- lił nową ordynację wyborczą, która nie opiera się na ukła-

dach z Zurychu i Londynu z roku 1960. Makarios powiedział, że w czasie debaty w Radzie Bezpieczeństwa, rząd cypryjski oświadczył niedwuznacznie, iż nie uznaje więcej porozumień narzuconych narodowi cypryjskiemu i pod żadnym pretekstem nie zgodzi się na obcą ingerencję w wewnętrzne sprawy Cypru.



WYMIANA AMBASADORÓW POD OPIEKĄ... POLICJI

● BONN

Pierwszy nowo mianowany ambasador zachodnioniemiecki w Izraelu dr Rolf Pauls odleciał w środę do Izraela. Oczekiwane jest w Bonn przybycie do NRF pierwszego ambasadora izraelskiego Aszera Ben-Natana.

W związku z oczekiwanymi demonstracjami przeciwko przybyciu ambasadora zachodnioniemieckiego do Izraela policja podjęła ostre środki bezpieczeństwa.

18 RM. WYROK W PROCESIE OŚWIECIMSKIM

● BONN

W dniu 18 bm. sąd przyśięgłych we Frankfurcie nad Menem ogłosił wyrok w procesie 20 oskarżonych w zbrodnię zbrodni obozu oświęcimskiego. Tym samym zamknięty zostanie proces, trwający już blisko 20 miesięcy, który poruszył opinię światową.

HASSAN II ROBI KONKURENCJĘ NASSEROWI

● RABAT

Król Maroka Hassan II rozwinął od kilku dni ożywioną działalność dyplomatyczną. — Wysłannicy króla powrócili z Tunisu i Algieru, gdzie przekazali pisma monarchii marokańskiego prezydentowi Burgibie i pułkownikowi Bumedienowi. Specjalny wysłannik uda się również do Libii. Przedmiotem tych kontaktów są zagadnienia świata arabskiego.

W MOSKWIE LEJE JAK Z CEBRA

● MOSKWA

Jak dotychczas, śmiecie nie ustępuje linieci pod względem opadów. W Moskwie od początku miesiąca nie było dnia bez deszczu. Gwałtowne ulewę, połączone z silnymi wiatrami, przeszedł przez zachodnią Ukrainę, Białoruś, republikę nadbałtyckie i centralną strefę europejskiej części ZSRR.

Zaostrzenie sytuacji w Kaszmirze

LONDYN (PAP)

Korespondent Reutersa w Karaczi donosi, że w okolicach Sringar i Poonch — części Kaszmiru, administrowanej przez Indie, wybuchły ostre walki, które źródła pakistańskie określają jako „masowe powstanie” wolnych bojowników Kaszmiru. Rzecznik pakistańskiego mi-

nisterstwa obrony odrzucił oskarżenia indyjskie, że Pakistan dokonuje infiltracji poprzez linię demarkacyjną w Kaszmirze. Delhi zaproteściowało wobec Pakistanu i obserwatorów ONZ w Kaszmirze przeciwko temu, że po nad tysiąc osób przedarło się do strefy indyjskiej, dokonując wypadów zbrojnych.

W dniu 8 sierpnia 1965 r. zmarł nasz Drogi Kolega i Przyjaciel

mgr Franciszek Bryndzej

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Wyrazy współczucia dla RODZINY I BLISKICH

składa: RADA, ZARZĄD, PRACOWNICY WOJEWÓDZKIEJ SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW NIEWIDOMYCH W SŁUPSKU

Serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

mgr Franciszka Bryndzaja

składają Rodzinie Zmarłego

RADA, ZARZĄD I PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW DOZORU MIENIA „WARTY” W BIAŁOGARDZIE

Szkoła w Karżnicze czeka na kandydatów

Trudności kadrowe kosza-
lińskich pegeerów znane są
powszechnie. Szczególnie do-
tkliwy brak jest wykwalifiko-
wanych pracowników brygad
hodowlanych. W wielu gospo-
darstwach, stada bydła, liczą-
ce po kilkaset sztuk, powie-
rza się w opiekę ludziom, nie
posiadającym zawodowego
przygotowania. Mistrzów obo-
rowych, mistrzów owczarzy,
chlewników dołączymy się
w województwie zaledwie kil-
kudziesięciu, chociaż potrzeba
kilkuset! Sytuacja taka
trwa już od wielu lat i dyrek-
torzy gospodarstw niewiele
dokładają starań, aby ją zmie-
nić na lepsze. Przykładem —
trudności, z którymi boryka
się szkoła w Karżnicze w po-
wiecie słupskim.

Szkoła w Karżnicze zorga-
nizowana dwa lata temu
znacznym nakładem kosztów,
kształci na rocznych kursach
oborowych, chlewników,
owczarzy oraz wykwalifiko-
wanych pracowników brygad
połowych. Absolwent szkoły,
jeśli posiada odpowiednią
praktykę, uzyskuje tytuł mi-
strza w zawodzie. W okresie
nauki pracownicy pegeerów
otrzymują wynagrodzenie jak
w przypadku urlopu wypoc-
zynkowego, ci, którzy posi-
dają licznější rodziny, zwol-
niają się z opłat za wyżywie-
nie i zakwaterowanie. Tym-
czasem pomimo tych bardzo
dogodnych warunków szkoła
ciągle boryka się z brakiem
kandydatów. Obecnie na 200
miejsc zgłosiło się zaledwie
29 osób! Dyrektorzy inspek-
toratów pegeer i dyrektorzy
gospodarstw tłumaczą tę sy-
tuację... brakiem chętnych!

Trudno uwierzyć, by wśród
załogi koszański pegeerów
liczącej ponad 30 tys. osób,
brakowało 200 chętnych do
podniesienia swych kwalifika-
cji i zwiększenia swych za-
robków! Obserwacje w gospo-
darstwach wykazują zgola co-
 innego. Robotnicy na ogół nie
wiedzą o istnieniu szkoły w
Karżnicze i warunkach nauki.
Kandydatów do szkoły ty-
pują zwykle dyrektorzy gospo-
darstw. Niestety, ogromna
większość spośród nich pro-
wadzi krótkowzroczną polity-
kę kadrową. Po prostu... żal
im pieniędzy, które gospodar-
stwo musi płacić pracownikom
w okresie jego nauki!

Zajęcia w szkole w Karż-

nicze rozpoczną się 1 wrześ-
nia, a więc za niecałe trzy
tygodnie. Trzeba dolożyć ener-
gicznych starań, aby skomple-
tować klasy. Wydaje się, że
werbunkiem kandydatów do
szkoły nie powinni zajmować
się dyrektorzy gospodarstw,
lecz przede wszystkim rady
zakładowe przy pomocy in-
stancji Związku Zawodowego
Pracowników Rolnych. Rów-
nież dyrekcja WZ PGR powin-
na podjąć energiczne kroki,
by w nowym roku szkolnym
klasy w Karżnicze nie świeci-
ły pustką. Z braku wykwa-
likowanych kadr hodowców
koszańskie pegeery rokrocznie
ponoszą straty, sięgające
wielu mln zł. Szczędzenie w
tych warunkach ziółówek na
naukę, byłoby nierozsądne!
(jel.)

NASZA WIEŚ

STAŁY DODATEK „GŁOSU KOSZAŃSKIEGO”

Czeki zamiast gotówki

Półtora roku temu wiejskie
spółdzielnie oszczędnościowo-
pożyczkowe w naszym wojewó-
dztwie zaczęły wprowadzać
rozliczenia bezgotówkowe za
pomocą rachunków oszczędno-
ściowo-rozliczeniowych. Cho-
ciaż ta nowa forma budziła
początkowo wiele obaw, zdała
w pełni egzamin i okazała się
dla wsi bardzo dogodna. Rol-
nik, posiadający w spółdzielni
rachunek oszczędnościowo-roz-
liczeniowy, otrzymuje książ-
kę czekową i za pomocą
czeków uiszcza należność za
nowo zakupione, narzędzia
rolnicze, materiały budowlane
i inne towary, zakupione w
geesie, czekiem reguluje poda-
tek gruntowy, należność na
ręcz PZU, PFZ itd. W wielu
rejonach województwa chłop-
skie czekki honorują również
sklepy PSS i MHD przy spr-
dży telewizorów, prak, ma-
szyn do szycia itd. Jednocześnie
nie poszczególnie przedsiębior-
stwa i instytucje automatycznie
nie przelewają na rachunek
w spółdzielni należności rolnika,
za dostarczone przez niego
plody rolne. Rolnik, posiadają-
jący rachunek oszczędnościowo-

wo-rozliczeniowy nie potrzebu-
je wystawiać w kolejkach
przed wiejską kasą, zaoszczęd-
za wiele czasu. Warto rów-
nież podkreślić, że wraz z
książeczką czekową posiadacz
rachunku oszczędnościowo-roz-
liczeniowego uzyskuje w spół-
dzielni do wysokości 10 tys.
złotych.

Obecnie rachunki oszczędno-
ściowo-rozliczeniowe posiada
w naszym województwie po-
nad 2200 rolników, najwięcej
zaś w rejonach, objętych dzia-
łalnością wiejskich banków
w Cieluchowie, Białogardzie,
Lipce, Krajence, Złotowie i
Czaplinku. Z usług spół-
dzielni korzysta ogółem
ponad 50 tys. właścicieli
indywidualnych gospodarstw
rolnych, liczba 2200 posiada-
jących rachunków rozliczenio-
wo-oszczędnościowych nie jest
wcale zbyt duża. Rzecz jednak
w tym, że jak dotąd nowa for-
ma rozliczeń traktowano ra-
czej eksperymentalnie i książ-
eczki czekowe wydawano je-
dynie wybranym rolnikom, po-
siadającym na ogół wzorowe
gospodarstwa. Ponieważ ra-
chunki rozliczeniowo-oszczęd-
nościowe w pełni zdały egzamin,
stopniowo będą upowszechniane.
Już w okresie najbliższych tygodni
książeczki czekowe wydane zostaną
wszystkim rolnikom, korzystają-
cym z usług banków wiejskich
w Cieluchowie, Czaplinku,
Lipce i Potęgowie.

Niestety, jak dotąd niewiele
uczyniły, by upowszechnić
nową formę rozliczeń wiejskie
spółdzielnie oszczędnościowo-
pożyczkowe w Będzinie
w pow. koszańskim, Głównych
w pow. słupskim, Ostrowicach
w pow. drawskim, Kaliszu Pomorskim
i w Okonku. (I)

Lista ze wsi

PLASTYKOWE PŁASZCZE

DLA... ZBÓŻ

Ciekawą propozycję nadesłał
nam Karol Ridziński, rolnik
ze wsi Lipka w powiecie
złotowskim. Otóż tegoroczne
żniwa nasunęły mu myśl
zastosowania do ochrony
styg zboża przed deszczem
odpowiedniej wielkości na-
kryć, wykonanych z plastiku
lub innego tworzywa.

— Sam potrzebowałbym takich
nakryć około 300 sztuk i
chętnie przeznaczyłbym na
ich kupno kilka tys. zł — pi-
sze Karol Ridziński. — Zda-
ję sobie sprawę, że już w kil-
kudziesięciohektarowym go-
spodarstwie rolnym stosowa-
nie takich płacht byłoby bar-
dzo kosztowne i miałyby się
z celem, ale w niewielkim go-
spodarstwie warto chyba spró-
bować. Myślę, że gdyby tego
rodzaju nakrycia ukazywały się
w sprzedaży w geesach, zna-
lazłoby wielu nabywców.

Propozycję naszego Czytel-
nika przekazujemy pod adre-
sem przemysłu chemicznego
i handlu wiejskiego. Być mo-
że, że plastikowe „płaszczki”
dla zbóż w okresie trudnych,
deszczowych żniw ułatwiły-
by pracę wielu rolnikom.
(I)

Stawka na bukaty

JEST w naszym województwie ponad 60 pegeerów, o
których mówimy, że są słabe. Niemal każde z tych
gospodarstw posiada liche, piaszczyste gleby, roz-
rzucone pola, odczuwa dotkliwy brak pomieszczeń dla in-
wentarza, stodoł, magazynów, budynków mieszkalnych i co
rocznie przynosi milionowe straty.

Jak możliwe szybko rozwiązać problem tych pegeerów?
Specjaliści zalecają uproszczenie sposobów gospodarowania
wybór takich dziedzin produkcji rolniczej, które nie wy-
magają dużych nakładów siły roboczej i nakładów inwesty-
cyjnych, a przy tym umożliwiają stosunkowo szybko po-
prawę wyników gospodarczych i finansowych. Że jest to w
pełni możliwe, wskazuje m. in. przykład PGR Żeńsko.

ŻEŃSKO leży w południowej części powiatu
drawskiego. Ziemia są-
towa piaszczyste, kamieniste, ma-
ło urodzajne. Z ogólnego ob-
szaru 1100 ha ornej ziemi po-
nad 600 ha zaliczono do klasy
VI, zaś pozostały obszar do
klasy V. Załoga jest nie-
liczna, na 100 ha przypada
zaledwie 3 pracowników. Pe-
geer stanowi zlepek kilkudziesięciu gospodarstw chłopskich
których zagrody w okresie

działań wojennych zostały
niemal kompletnie zniszczone.
Brakuje odpowiednich zabu-
dowań, nie ma w ogóle sto-
dół i magazynów. W okresie
ostatnich czterech lat łączne
straty wyniosły ponad 5 mln
zł!

W Żeńsku wiele lat brako-
wało gospodarstwu ręki. Od
początku istnienia pegeeru
zmieniło się w nim 14 kiero-
wników. Piętnasty, inż. Stanisław
Gołębiowski, przybył tu
w październiku 1964 r. Nie
ukrywa, że gospodarstwo było
mocno zaniedbane. Na każ-
dym kroku spotykał przeja-
wy marnotrawstwa i niedbal-
stwa. W chlewni — masowe
upadki prosiąt, niemal zupeł-
ny brak paszy na zimę dla 87
sztuk bydła, zdeławstwowane,
nie nadające się do eksploa-
tacji maszyny i ciągniki, prze-
ciekające dachy w budynkach
mieszkalnych i inwentarskich
zniechoczone, zrzęzgnowane za-
łoga...

Inż. Stanisław Gołębiowski nie
przełaził się trudności. W rolni-
ctwie pracuje ponad 30 lat. Urodził
się na wsi, zaczynał jako prosty
kował, dzięki własnemu uporowi
ukończył średnią szkołę rolniczą,
w 1952 roku studiując zao-
czył dyplom inżyniera w Wyż-
szej Szkole Rolniczej w Poznaniu.
W woj. poznańskim wiele lat kie-
rował gospodarstwami, przed przy-
jazdem do Żeńska był dyrektorem
klucza pegeerów. Przeszedł twar-
dą szkołę życia, zdobył bogatą
praktykę zawodową, duże życiowe
doświadczenie. W Żeńsku ener-
gicznie zabrał się do pracy. Zwo-
nił kilku zdemoralizowanych pra-
cowników — chlewników, który
padł prosiąt pokryłom palii w
piecu, magazyniera, który pege-
erowie złoże sprzedawał „na le-
wo”, kierowcę... notorycznego
pijaka i kilku innych. W ich
miejscach pozyskał ludzi pracow-
itych i uczciwych. Początkowo inż.
Gołębiowski sam podkuwał pe-
geerowskie konie, sam remontował
pegeerowskie maszyny. Zaku-
pił materiały budowlane, skom-
pletował grupę robotników, któ-
rzy pod jego kierunkiem przysta-
pili do remontu zabudowań.

JAKŻEŻ inne jest już
dziś Żeńsko! Budynek
administracyjny, który
jeszcze rok temu architekt
powiatowy zalecił przezna-
czyć do rozbiórki, przypomina
mały pałacyk. Budynek ten,
po remoncie, przeprowadzo-
nym sposobem gospodarczym,
postoi jeszcze przynajmniej
20 lat! Mieści się w nim este-
tycznie urządzona... kawiaren-
ka i świetlica. Wieczorami nie
liczna załoga Żeńska spędza
czas przy telewizorze. Naprze-
ciw pałacyku znajduje się
dobrze wyposażony ogródek
jordanowski. Wyremontowa-
no mieszkania robotnicze, do
prowadzono do porządku za-
budowania gospodarcze.

Poprzednicy inż. Gołębiow-
skiego usiłowali prowadzić w
Żeńsku gospodarstwo intensyw-
ne. Uprawiano kilkanaście
różnych kultur na kilkudziesięciu
rozdrobnionych polach.
Na glebach VI i V klasy sia-
no rzepak, jęczmień, pszenicę!
Rzecz jasna, wydajność
zboż nie sięgała nawet... 7 q
z ha. Wydajność ziemniaków
wynosiła zaledwie 50 q z ha.
Stale brakowało paszy dla nie-
licznego pogłowia bydła (za-
ledwie około 90 sztuk) i trzo-
dy chlewnej (30 macior). Bra-

kowało przy tym obornika, a
że nie stosowano nawozów
zielonych, wyjałowiona gle-
ba rodziła coraz niższe plony.
Rozdrobnione pola utrudniały
stosowanie maszyn.

Inż. Gołębiowski jako
główny kierunek wprowadził
w Żeńsku hodowlę bukatów.
Dziś stado bukatów liczy po-
nad 500 sztuk, hoduje się rów-
nież 70 krów dojnych. Cieląt
(same byczki) dostarczają oko-
liczne pegeery. Wychowalnie
dla cieląt urządzono w daw-
nej stajni. W lecie bukaty
przebywają w okólnikach (40
ha), w zimie znajdują pomie-
szczenie w starych, prowizor-
ycznie wyremontowanych bu-
dynkach, część zaś przeby-
wać będzie w szopach, zbudo-
wanych z żerdzi i krytych
papa.

Znaczenie uproszczono pro-
dukcję roślinną. Zamiast kil-
kunastu uprawia się tyl-
ko kilka kultur. Żyto, o-
wies, zaś na paszę dla buka-
tów — wykę ożimą, jare mie-
szanki strączkowe, poplon se-
radeli po zbożach, ziemniaki,
na nawozy zielone — lubin.
W bieżącym 1965/66 roku go-
spodarczym z 1100 ha ziemi
ornej inż. Gołębiowski 300 ha
przeznacza pod uprawę żyta,
100 ha owsa, 200 ha wykę o-
żimę z żytem, 150 ha ziem-
niaków, 200 ha pod jare mie-
szanki strączkowe, 150 ha pod
lubin na paszę, ziarno i jako
zielony nawóz. Ponadto na
obszarze 200 ha zastępuje się
wiewski seradeli w żyto i na
obszarze 50 ha założy trwałe
pastwisko, zasiane białą ko-
niczyną.

Tego rodzaju organizacja
produkcji nie wymaga dużych
nakładów siły roboczej. Przy
obsłudze bukatów i krów doj-
nych pracuje w Żeńsku tyl-
ko 4 ludzi! Przy uprawie ro-
ślin zastosowano komplekso-
wą mechanizację. Gospodar-
stwo posiada 14 ciągników,
6 kombajnów do zbioru zbóż
i 2 kombajny do zbioru ziem-
niaków. W tym roku ziemnia-
ki na obszarze 140 ha zasadzi-
li w Żeńsku przy pomocy ma-
szyn 4 ludzi! Kilkunastu przy-
pomocy kombajnów już róż-
poczęło zbiór zbóż z 500 ha.
Inż. Gołębiowski twierdzi, że
plony zapowiadają się dobrze.
Spodziewane zbiory żyta win-
ny wynieść 12 q z ha, owsa
15 q, ziemniaków 200 q z ha.
Jak na gleby V i VI klasy,



Inż. Stanisław Gołębiowski

wynik bardzo dobry. Obficie
obrodziły również lubiny, ja-
re mieszanki strączkowe i wy-
ka ożima. Przygotowano duże
zapasy kiszzonej i siana. Pa-
szy dla bydła wystarczy.

Wśród załogi Żeńska panuje
dziś już inny nastrój. Lud-
zie pracują chętnie, ofiarnie,
spodziewają się funduszu pre-
miowego. W bieżącym roku
gospodarczym Żeńsko dostar-
czy państwu produkty rolni-
cze wartości ponad 4 mln zł.
W porównaniu z ubiegłymi la-
tami oznacza to wzrost prawie
czterokrotny! Wyliczenia wska-
zuja, że w okresie dwóch lat
deficyt powinien być zlikwi-
dowany. Obyło się również
bez milionowych inwestycji.
Na remonty zabudowań, wy-
konane sposobem gospodar-
czym, wydatkowano zaledwie
około 200 tys. zł. Dopiero w
przyszłym roku ma być zbu-
dowana w Żeńsku typowa bu-
kaciarnia dla 200 zwierząt.

Gospodarstw, znajdujących
się w podobnych warunkach
jak Żeńsko, mamy w wojewó-
dztwie wiele, zwłaszcza w
rejonie Białego-Boru, Polano-
wa, Bobolic, Koczały. Warto,
by dyrektorzy i samorządy ro-
botnicze w tych gospodar-
stwach skorzystały z doświad-
czeń Żeńska.

J. Lesiak

Inżynier RADZI Kontraktować pszenicę

O korzyściach, wynikają-
cych z kontraktacji pszenicy,
przekonało się w naszym wo-
jewództwie wielu rolników.
Warunki kontraktacji są bo-
wiem bardzo dogodne. Na każ-
dy zakontraktowany hektar
plantator ma pierwszeństwo
w zakupie 175 kg nawozów
azotowych, 200 kg fosforo-
wych i 100 kg potasowych, po-
nadto ma zapewnioną dostawę
odpowiedniej ilości kwa-
likowanego ziarna, a także
środków chemicznych, potrzeb-
nych do ochrony plantacji
przed szkodnikami. W razie
potrzeby tak na zakup nawo-
zów, nasion jak i środków che-
micznych przynajmniej jest
pomoc kredytowa.

Bardzo korzystne są warun-
ki skupu. Za ziarno pszenicy,
dostarczone w terminie i zgod-
nie z umową kontraktacyjną,
rolnik otrzymuje cenę urzędo-
wą, obowiązującą w skupie
wolnorynkowym oraz dodat-
kowo 50 zł za każdy kwintal.
W przypadku, gdy rolnik do-
starczy np. 30 q pszenicy z
ha, tylko dodatkowa zapłata
wynosi 1500 zł!

Dzięki tym warunkom ob-
szar kontraktacji pszenicy w
naszym województwie syste-
matycznie wzrasta. Np. w
1962 r. zakontraktowano 1500
ha, zaś w ubiegłym roku już
około 8400 ha. W tym roku
plan wynosi 10 tys. ha.

Niestety, jak dotąd nie we
wszystkich powiatach kon-
traktacja pszenicy przebiega
pomyślnie. Np. w powiatach
chłopskim, drawskim, człu-
chowskim, bytowskim, białog-
ardzkim zakontraktowano za-

ledwie 10—15 proc. planowa-
nego obszaru. Jeszcze wielu
rolników uważa, że uprawa
pszenicy w warunkach nasze-
go województwa jest bardzo
ryzykowna i mało opłacalna.

Oczywiście, pszenica powin-
na być uprawiana tylko na
glebach lepszych, utrzyma-
nych w odpowiedniej kultu-
rze i na odpowiednim stano-
wisku. Pszenica przede wszy-
stkim nie znosi gleb kwaś-
nych. Przed jej zasiewem po-
le powinno być zwapnowane.
Na glebach lepszych należy
stosować węgiel wapnia, zaś
na złych — tlenek wap-
nia. Siewy powinny być prze-
prowadzone do końca wrześ-
nia. Bardzo wielu rolników
w naszym województwie, sto-
sując właściwe metody agro-
techniczne uzyskało w tym ro-
ku po 40 q pszenicy z ha. Wy-
niki te powinny być zachętą
dla innych.

Inż. STANISŁAW SZALA

Magazyny na spirytus

Poważną trudnością, z którą
zwłaszcza w latach urodzaju
ziemniaków borykają się pe-
geerowie gorzelnie w naszym
województwie, jest brak odpow-
iedniej liczby zbiorników do maga-
zynowania spirytusu. Np. w o-
statnim sezonie jesienno-zimo-
wym wiele gorzelni z braku zbi-
orników musiało ograniczyć pro-
dukcję i poniosło dość duże stra-
ty. Sytuacja powinna jednakże
ulec poprawie. Ministerstwo Rol-
nictwa wyraziło zgodę na zbu-
dowanie w Koszańskim bazy wbo-
rników na spirytus o pojemności
kilku milionów litrów. Baza pro-
ponuje się zlokalizować w jednym
ze środkowych powiatów woje-
wództwa. Rozpoczęcie prac prze-
widuje się w roku przyszłym. (I)



Stado bukatów w Żeńsku liczy już ponad 500 sztuk.
W okresie lata zwierzęta przebywają w okólnikach, u-
rządzonych na obszarze 40 ha.

Fot. J. LESIAK

ZARZĄD POWIATOWY SPÓŁDZIELNI PRACY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH W KOSZALINIE

zawiadamia, że Z DNIEM 1 VIII 1965 r.

Zakład Usługowy „GAŚNICA” w Słupsku, przy ul. Wiejskiej nr 5

przeniesiony został do nowego lokalu PRZY
UL. SŁOWACKIEGO NR 42, TEL. 47-37

ZAKŁAD WYKONUJE USŁUGI W ZAKRESIE:

- ognioodpornienia konstrukcji drewnianych,
- renowacji i konserwacji sprzętu p. poż.
- instalacji odgromowych,
- sprzedaży sprzętu p. poż. jak: skrzynie na piasek, beczki na wodę, gałki, gaśnice pianowe, śniegowe, tetrowe itp.

K-1881-0

Przedsiębiorstwo Państwowe „MOTOBYT”

GDAŃSK-OLIWA EKSPozytura w KOSZALINIE

informuje PT Klientów,

że przedpłaty na samochody krajowe
marki syrena-103 należy dokonywać na

właściwe KONTO 392-3-181/17 w NBP ODDZIAŁ
GDAŃSK-WRZESZCZ podając wyraźnie nazwisko,
adres nabywcy i rodzaj samochodu.
Odbiór samochodu w Koszalinie lub w Gdańsku, po
okazaniu dowodu wpłaty.

K-1869-0

NAUKA

OSRODEK Szkolenia Zawodowego
Kierowców Ligi Obrony Kraju w
Koszalinie, ul. Racławicka 1, za-
wiadamia, że w dniu 13 sierpnia
1965 roku o godz. 17 w siedzibie
Osrodku nastąpi otwarcie kursu
na I i II kat. prawa jazdy. K-1880

KUPNO

KUPIĘ motor petak — może być
z lodzią. Zgłoszenia: Biuro Ogło-
szeń Koszalin. G-3902-0

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM tanio warszawę. Ko-
szalin, Odrodzenia 20. Gp-3916
SPRZEDAM samochód syrena 103,
rok prod. 1964. Koszalin, Zwycię-
stwa 131. Gp-3915
SPRZEDAM licznik do taksówki
marki arged. Kotomska, Sławno,
Rapakiego 9, m. 3. Gp-3911
GOSPODARSTWO podmiejskie 2
ha sprzedam. Karol Sochocki, O-
sielsko, pow. Bydgoszcz. K-222/B
SPRZEDAM działki budowlano-o-
grodnicze 3.000 m kw. Wiadomość:
Reda, Ciechocin, ul. Długa 4. —
Edmund Mictke. Gp-3912

LOKALE

MAŁEŻENSTWO z jednym dzie-
ciem poszukuje pokoju. Oferty:
Biuro Ogłoszeń pod nr 3908. Gp-3908
MAŁEŻENSTWO bezdzietne poszu-
kuje pokoju sublokatorskiego w
Słupsku. Oferty: Redakcja „Głosu
Słupskiego” pod nr 3918. Gp-3918
POSZUKUJĘ pokoju sublokator-
skiego w Koszalinie. Oferty: Biuro
Ogłoszeń pod nr 3909. Gp-3909

WOJEWÓDZKA Lekarska Spół-
dzielnia Pracy w Koszalinie, ul.
Zwycięstwa 97, poszukuje dwóch
pokoi sublokatorskich w Koszali-
nie. Warunki najmu do uzgodnie-
nia z Zarządem Spółdzielni. K-1867-0

ZAMIANA

MIESZKANIE w Koszalinie za-
mianę na domek jednorodzinny —
miejscowość obojętna. Warunki
do uzgodnienia. Oferty: Biuro O-
głoszeń. Gp-3919

TRZY pokoje, kuchnię, łazienkę
zamienię na dwa oddzielne miesz-
kania w Słupsku. Koszty remontu
wrócę. Oferty: Redakcja „Głosu
Słupskiego” pod nr 3913. Gp-3913

MIESZKANIE jednopokojowe —
Wrocław zamienię na podobny lub
większy w Słupsku. Wiadomość:
Słupsk, Przemysłowa 112/2. G-3910

ZAMIANĘ w Słupsku dwa poko-
je z używalnością kuchni i ł-
azienki na trzy lub dwa. Koszty re-
montu wrócę. Oferty: Redakcja
„Głosu Słupskiego” pod nr 3914. Gp-3914

HURTOWNIA WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
HURTU SPOŻYWCZEGO W KOSZALINIE, UL. BOCZNA
NR 4 zatrudni od zaraz MAGAZYNIERÓW — wymagane
co najmniej wykształcenie podstawowe, trzyletni staż pra-
cy w handlu oraz znajomość branży spożywczej, ST. KSIĘ-
GOWEGO, INWENTARYZATORA, ST. REFERENTA HAN-
DLOWEGO, REFERENTA ADMINISTRACYJNEGO, MA-
SZYNISTKĘ — wymagane wykształcenie średnie. Warunki
płaty i pracy do uzgodnienia na miejscu. K-1881-0

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA”
W USTCE zatrudni natychmiast: 2 OSOBY DO SKLEPU
PRZEMYSŁOWEGO w Objeździe — mieszkanie zapewnione
MAGAZYNIERA ZBOŻOWO-NASIEŃNEGO w Ustce, KIE-
ROWNIKA SKLEPU w Starokowie i Duninowie, KUCHAR-
KĘ gospody w Objeździe, 3 MURARZY-TYNKARZY, 2
KIEROWCÓW na samochód żuk i nysę, 2 ROBOTNIKÓW
DO EKIPY za- i wyładunkowej. Bliższych informacji u-
dzieli Kierownictwo GS. K-1868-0

„Wielka Sprzedaż Premiowa”

Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” oraz
PZGS na terenie województwa koszalińskiego pro-
wadzą

» Wielką Sprzedaż Premiową «

następujących artykułów.

- ★ TELEWIZORÓW PRODUKCJI KRAJOWEJ 14 i 17 CAL.
- ★ RADIOODBIORNIKÓW
- ★ MASZYN DO SZYCIA
- ★ LODÓWEK
- ★ PRALEK ELEKTRYCZNYCH
- ★ APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH PRODUKCJI KRAJOWEJ FENIKS I START ORAZ IMPORTOWANYCH
- ★ ROWERÓW RADZIECKICH DAMSKICH
- ★ ZEGARKÓW PRODUKCJI KRAJOWEJ

Kupując jeden z wymienionych artykułów
w sklepie Gminnej Spółdzielni lub PZGS otrzy-
masz talon, który uprawnia Cię do brania
udziału w losowaniu wielu cennych nagród
jak: pralki elektryczne, radioodbiorniki, zegar-
ki, maszynki do golenia i wielu innych arty-
kułów przemysłowych.

Nie zwlekaj z kupnem jednego z wybranych

artykułów, bowiem

„Wielka Sprzedaż Premiowa” trwa tylko do 30 IX br.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELAJĄ
SKLEPY GS I PZGS. K-1853-0

CISZEWSKI Antoni zgubił pra-
wo jazdy amatorskie, wydane Ko-
szalin, legitymację Związków Za-
wodowych, wydaną przez kopalnię
„Rozbark” Bytom. Gp-3903

ZGUBIONO książeczkę ubezpiecze-
niową rodzinną na nazwisko Piotr
Luszkiewicz, Sadkowo, pow. Bia-
łogard. G-3907

P.P. ŻEGLUGA GDAŃSKA zaprasza na piękne i atrakcyjne PEŁNOMORSKIE REJSY

STATKIEM „MAZOWSZE”

ze ŚWINOUJŚCIĄ przez KOŁOBRZEG DO GDYNI
z GDYNI przez USTKĘ DO ŚWINOUJŚCIA
ODJAZDY:

ze ŚWINOUJŚCIĄ godz. 12.00 z KOŁOBRZEGU godz. 21.00
w każdy wtorek i piątek
z GDYNI godz. 8.00 z USTKI godz. 21.00
w każdy poniedziałek i czwartek

OPLATY za:

Przejazd — Świnoujście — Gdynia 210,— zł
Świnoujście — Kołobrzeg 60,— zł
Kołobrzeg — Gdynia 153,— zł
Gdynia — Ustka 99,— zł
Nocleg — za jedną noc 50,— zł
Wyżywienie — całodzienne 57,— zł

Podczas rejsu DANCING. Na statku bar, bufet, kiosk i poczta.
Przedprzedaż biletów prowadzą kasy biletowe ŻEGLUGI GDAŃ-
SKIEJ i ŻEGLUGI SZCZECIŃSKIEJ. K-198/B-0

WOJEWÓDZKA KOLUMNA TRANSPORTU SANITARNE-
GO W SŁUPSKU ogłasza przetarg nieograniczony na sprze-
daz 8 szt. samochodów marki warszawa M-20.

Rodzaj	Nr podw.	Nr silnika	Nr rejestr.	Nr ewid.	Cena wywoł.
sanitarny	021042	007470	EA 00-14	139	24 000 zł
„	022821	23504	ES 21-57	142	24 000 „
„	101543	139421	ES 71-36	207	18 000 „
osob. adapt. z sanit.	013370	022065	EK 36-71	104	18 000 „
„	014082	018565	EK 52-50	111	24 000 „
„	019187	024663	EK 36-94	132	18 000 „
„	019159	073730	EA 37-51	135	24 000 „
„	022808	006205	ES 72-50	149	24 000 „

Przetarg odbędzie się w Słupsku w dniu 28 VIII 1965 r.
o godz. 10 przy ul. Poznańskiej 93. Samochody można oglą-
dać w ciągu trzech dni poprzedzających przetarg pod ww
adresem w godz. od 7 do 15. Samochody sanitarne i adaptow-
wane z sanitarek będą mogły być zarejestrowane po odpow-
iedniej przebudowie. Przystępujący do przetargu winien
wplacić wadium najmniej w wysokości 10 procent ceny
wywoławczej w kasie WKTS w Słupsku, ul. Wojska Pol-
skiego 50 lub na konto w NBP Słupsk, 611-95-73. K-1879

ZAKŁAD NAPRAWCZY MECHANIZACJI ROLNICTWA
W SŁUPSKU, plac Dąbrowskiego 3 przyjmie do pracy od
zaraz 3 TECHNIKÓW-MECHANIKÓW względnie ze zna-
omością obróbki metali. Wymagana kilkuletnia praktyka
w zawodzie. Warunki pracy do uzgodnienia na miejscu. Po-
dania wraz z odpisem świadectw oraz zaświadczeń z odby-
tej praktyki przesyłać pod wyżej wymieniony adres.
Mieszkania nie zapewniamy. K-1860-0

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG WIELO-
BRANŻOWYCH „POMORZANKA” W SZCZECINKU, UL.
PARKOWA 2 ogłasza przetarg nieograniczony na wykona-
nie robót budowlanych w budynku mieszczącym się w
Szczecinku przy ul. Parkowej 2. W przetargu mogą brać
udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i pry-
watne. W zakres prac wchodzi roboty elektryczne, budo-
wlane, ciesielskie, stolarskie, posadzkowe, zdruśskie itp.
Termin składania ofert do dnia 18 VIII 1965 r. Dokumen-
tacja znajduje się do wglądu w biurze spółdzielni. Spół-
dzielnia zastrzega sobie wybór oferenta bez podania przy-
czyn. K-1837-0

INFORMUJEMY RADZIMY ODPOWIADAMY

NADGODZINY ZA PRACĘ W CZASIE DELEGACJI SŁUŻBOWEJ

J. S. — Jastrowie: Jestem
przetokowym w CPN. Konwo-
jowałem lokomotywę do za-
kładów naprawczych w Po-
znaniu. Konwojowanie trwa-
ło 83,5 godziny, w tym jed-
na niedziela. Pracodawca
zwraca mi koszt przejazdu
z Poznania do Jastrowia o-
raz wypłaca diety i wynag-
rodzenie za normalny czas
pracy w dniach konwojowa-
nia. Nie uznaje natomiast
mego prawa do wynagrodze-
nia za godziny nadliczbowe
a przecież konwojowałem lo-
komotywę bez przerwy, nie
tylko w czasie przeznaczo-
nym ustawowo na pracę.
Czy nie ma przepisu, który
w podobnym przypadku
przyznaje powyższe prawo?

Owszem jest taki przepis, za-
warty w piśmie okólnym prze-
sada Państwowej Komisji Plac nr 1
z dnia 14 lutego 1956 r., w którym
stwierdza się, że w czasie podró-
ży służbowej robotnikowi przy-
stępuje poza dietami wynagrodze-
nie za godziny nadliczbowe fak-
tycznie przepracowane, przy czym
do czasu pracy nie zalicza się cza-
su, zużycia na podróż. W Pana
przypadku za podróż uznaliśmy
jedynie drogę powrotną pociągami
do Jastrowia, natomiast jazdę w
lokomotywie do Poznania uważa-
my za pracę i dlatego, naszym
zdaniem, powinna ona być za-
liczona do czasu pracy. Wymieniony
przepis nadmienia jednak, że do-
datkowe wynagrodzenie za pracę
w godzinach nadliczbowych przy-
stępuje tylko wtedy, jeżeli czas
pracy delegowanego robotnika
jest kontrolowany i gdy zostanie
stwierdzona konieczność pracy w
godzinach nadliczbowych. Wyda-
nam się, że konieczność ta była
nieuważalna, zaś kontrola w tym
przypadku jest sam fakt doszro-
dzenia lokomotywy do warszta-
tów. Podobnie uzasadnić można
wypłatę dodatkowego wynagro-
dzenia za pracę w niedzielę: nale-
ży się ono wtedy, gdy pracownik
otrzymał od delegującego wyraź-
ne polecenie wykonywania pracy
w czasie delegacji w niedzielę
lub święto. Pracodawca powinien
naszym zdaniem, wystawić takie
polecenie. (dsz)

KOSZTY EGZEKUCYJNE ZA NIE PŁACONY CZYNISZ

J. S. Drawsko: Ze względu
na niezapłacenie czynszu
w terminie ADM dokonał
mniego zajęcia wypożyczo-
nia za pracę w przedsię-
biorstwie, które już dawno
opuszczałem. Należny czynsz
opłaciłem w biurze ADM, do
którego dołączono 30 zł kosz-
tów egzekucyjnych. Czy
ADM miał prawo pobrać
koszty egzekucyjne?

ADM postąpił zgodnie z art.
1 Ustawy z dnia 6 czerwca
1958 r. o ściąganiu czynszów
najmu i innych należności Pań-
stwa związanych z korzysta-
niem z terenów i budynków
państwowych (Dz. U. z dnia
19.VI.1958 r., Nr 35, poz. 156;

zmiana Dz. U. z 1961 r. Nr 32,
poz. 159). Czynsz płacony jest z
góry do dnia 10 każdego mie-
siąca, a inne opłaty miesięczne
z dołu. § 1 Rozporządzenia Ra-
dy Ministrów z dnia 6 IX
1958 r. (Dz. U. z 1958 r. Nr 57,
poz. 285) poleca pobieranie 5
proc. odsetek za zwłokę w sto-
sunku miesięcznym z tym, że
za okresy nie przekraczające
15 dni odsetki nie są liczone.
zet.

PROSIMY O ADRES

G. T. z Koszalin prosimy
o podanie adresu, będziemy
interweniować. Przy odpow-
iedzi prosimy powołać się
na nr sprawy 16/15/3274/65.
(dsz)

DODATEK DLA KIEROWCY

K. G. — S. R. Jaka jest
podstawa prawna przy obli-
czeniu kierowcom dodatków
za obsługę codzienną samo-
chodów?

Sprawy dodatków za obsłu-
gę codzienną regulują odpow-
iednie załączniki do układów
zbiorowych pracy. Na przy-
kład załącznik nr 2 do układu
zbiorowego pracy pracowni-
ków PKS przewiduje m. in.
następujące dodatki dzienne:
dla pojazdów do 1,5 tony ład-
owności z otwartą obudową
po 4 zł, a z obudową zamknię-
tą po 4,5 zł, dla pojazdów o ład-
owności od 1,5 do 5 ton z
obudową otwartą — 6 zł i z
obudową zamkniętą po 7 zł.
zet.

WYDZIAŁY ZAOCZNE O KIERUNKU RADIO- TELEWIZYJNYM

Z. G. Koszalin: Gdzie ma-
ją swoje siedziby wydziały
zaoczne w technice o kie-
runku radiotechnicznym i te-
lewizyjnym?

Wydziały zaoczne prowadzo-
ne są przez technika łączności:
Gliwice, ul. Kazimierza Wiel-
kiego 4 — radiotechnika, Kra-
ków, ul. Łobzowska 22 — te-
lewizja, Poznań, ul. T. Kości-
uski 77 — radiotechnika o-
raz w Technikum Mechanicz-
no-Elektrycznym Zakładów
Naukowych MPC w Warsza-
wie, ul. Długa 44/50 — elektro-
nika. zet.

PROSIMY O ADRES

Hudras-Karn: Poruszoną
przez Pana sprawę przekaza-
liśmy do rozpatrzenia w O-
ddziale Wojewódzkim Banku
Rolnego. Zarówno bankowi
jak i redakcji potrzebny jest
dokładny adres zamieszkania
oraz pełne nazwisko i imię.
W liście swoim prosimy powo-
łać się na sprawę nr 6/3087/65.
zet.

Tylko do 31 sierpnia br. DWULETNIĄ GWARANCJĄ na telewizory produkcji krajowej.

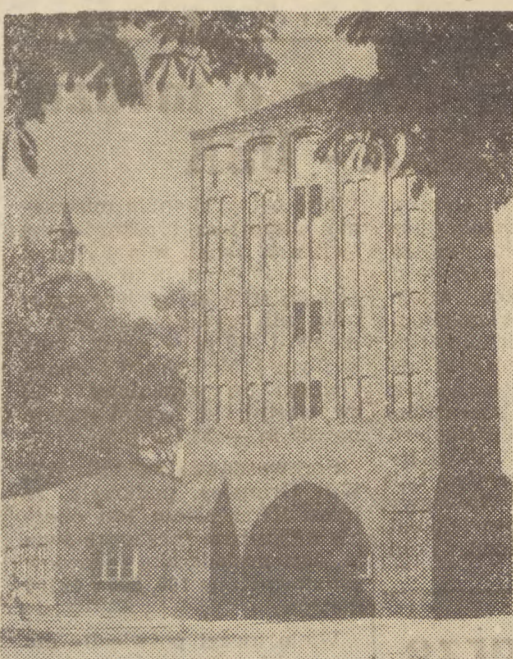
Kto zakupi w okresie od 9 do 31 sierpnia br. telewizor prod. krajowej
w sklepach

ZAKŁADÓW USŁUG RADIOTECHNICZNYCH I TELEWIZYJNYCH
otrzyma dodatkową 12 - miesięczną gwarancję.

ORS ułatwi zakup na raty

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW W SŁAWNIE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie remontu: 1) budynku produkcyjnego położo-
nego w Darlowie, przy ul. Powstańców Warszawskich 61.
W zakresie prac przewidziane są roboty: budowlane, dekar-
skie, instalacji elektrycznych, tynkarskie i malarskie; 2)
remontu budynku administracyjno-produkcyjnego w Sław-
nie, przy ul. Świerczewskiego 39, roboty murarskie, dekar-
skie, elewacja i malarskie. Dokumentacja techniczna do
wglądu w biurze Spółdzielni w Sławnie, ul. Świerczewskie-
go 39 do dnia 23 VIII 1965 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu
26 VIII 1965 r. w biurze Spółdzielni o godz. 11. W przetargu
mogą brać udział wykonawcy: państwo, spółdzielcy i
prywatni. Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo wyboru
oferenta. K-1854-0



Moje miasto
Jedną z dwóch
bram starego
miasta. Brama
Młyńska po-
winna się w
niedługim cza-
sie doczekać
odnowienia.
Powstałby
wówczas ciekawy kompleks
zabytkowy z
zamekiem, mły-
nem oraz kościo-
łem podmi-
nikąskim.

Fot. Andrzej
Maślankiewicz

Tu SFBS!

Najlepsi z najgorszych

Jak co roku, zbiórka fundu-
szy na budowę szkół najsłabiej
przebiega wśród rolników
powiatu słupskiego. Dotych-
czas wykonali oni roczne za-
dania zaledwie w 18,5 procen-
tach. Zamiast co najmniej 400
tysięcy złotych, zebrano nie-
wiele ponad 166 tys. zł.

Stosunkowo najsprawniej
świadczą rolnicy gromady
Objazda. Na zadeklarowane
32 tys. złotych, wpłacili już
prawie połowę. Na drugim
miejscu znajdują się rolnicy
z Ustki. Trzecią pozycję zaj-
muje gromada Sycewice, co

w porównaniu z ubiegłymi
latami stanowi sporą niespo-
dziankę. Niemniej precent
wykonania rocznego planu
(26,5) odbija znacznie od re-
zultatów dwóch poprzednich
gromad.

Natomiast ostatnie, niechlub-
ne miejsce, w tabeli zajmuje
gromada Stara Dąbrowa. W
ubiegłym miesiącu rolnicy tej
gromady wpłacili zaledwie...
80 zł. Do grupy najsłabszych,
która w tym roku jest nieste-
ty bardzo liczna, należą po-
nadto gromady: Stowięcino,
Wrząca, Wrzeście, Kruszyna
oraz Dębica Kaszubska. Po-
nadto sześć innych gromad
nie zrealizowało nawet 20
procent rocznego planu. War-
to również zaznaczyć, że w
sześciu gromadach w ciągu
lipca nie zanotowano żadnych
wpłat.

Co w tym czasie robił ak-
tyw gromadzki? (a)

Kto przepłacił?

Komenda Miasta i Powiatu
MO w Słupsku prowadzi do-
chodzenie w sprawie pobiera-
nia w sklepie MHD Artykuła
mi Przemysłowymi nr 41 przy
ul. Wojska Polskiego (obok
księgarni) wyższych cen za
ubrania.

Oseby, które zakupiły za go-
tówkę lub na raty ubranie w
tym sklepie proszone są o
zgłoszenie się w Komendzie MO
przy ul. Reymonta 7 pokój
34 w dniach 13 i 14 bm. od
godz. 8 do 16 wraz z zakupio-
ną garderobą w celu ustale-
nia rzeczywistej ceny.

★ Od jęczmienia — do piwa ★ Za dużo kiosków — za mało pijalni ★ Pijcie »Polo-coctę«

Za murem ogrodzeniem u zbiegu ulic Kilińskiego
i Kaszubskiej mieści się browar. Stary zakład, w miarę
możności modernizowany, zatrudnia ponad 100 pracow-
ników. Małej płynności kadr mogłoby słupskiemu browaro-
wi pozazdrościć niejeden duży zakład pracy. Rotacja za-
łogi w skali rocznej stanowi mniej niż 5 procent. Ale
nie o załodze tym razem będziemy pisać — a o piwie.

Słupski browar produkuje
je w czterech gatunkach. Aż
97 proc. planu produkcji przy-
pada na piwo jasne pełne. Po-
nadto w niewielkich ilościach
dostarczane jest odbiorcom pi-
wo jasne, słodowe i porter.

Od lipca br. zaczęto ponadto
produkować na jugosłowiań-
skich surowcach „polo-coctę”.
Dobry smak, estetyczne opa-
kowanie sprawiają, że nowy
napój (sprzedawany na razie
tylko w restauracjach i klu-
bach) zdobył sobie popular-
ność.

Podstawa planu browaru —
piwo jasne pełne produkowa-
ne jest w ciągu 7 tygodni. Kie-
rownik zakładu — p. Ignacy
Jagodziński wtajemnicza nas
w technologię produkcji piwa.
— Zaczyna się od warzenia.
Brzeczka, przejściowy produkt
przerobu jęczmienia na piwo
poddawana jest procesom en-
zymatycznym. Później nastę-
puje filtracja i gotowanie z

POCZTA w remoncie

Z końcem lipca Urząd Pocztowy nr 3 przy ul. Wojska Polskiego został zamknięty z powodu remontu. Wielu mieszkańców Słupska jest niezadowolonych, utrzymując, że remont należało zaplanować w innym okresie, a nie w pełni sezonu, kiedy ruch turystyczny w mieście znalazł się w szczytowej fazie. Dyrekcja Obwodowego Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego twierdzi, że przeprowadzenie remontu w innym terminie było niemożliwe.

Jednocześnie za naszym pośrednictwem przypomina mieszkańcom Słupska, że oprócz Poczty Głównej przy ul. Łukasiewicza, są jeszcze w mieście dwa urzędy pocztowe, w których nie ma tłoku. Są to UP nr 2 na dworcu PKP, czynny od godziny 8 do 18 — bez przerwy obiadowej i UP nr 4 — przy pl. Broniewskiego, czynny od godz. 8—15.

(ex)

Ratujcie... nasze kieszenie

O ratownikach na usteckiej plaży mówili się i pisało różnie. W ubiegłych latach najczęściej — że jest ich za mało. Ale w roku bieżącym, kiedy na usteckiej plaży funkcjonuje ratowników objęło 10 wysportowanych młodzieńców, dotarły do nas inne sygnały.

Wczasowicze skarżą się, że ratowników najmniej interesują osoby przebywające w wodzie. Ponadto — jak nas już kilkakrotnie informowano — ratownicy stosują nieco dziwne praktyki przy sprzedaży kart pływackich. Otóż jak już podawano w prasie, karta pływacka kosztuje 15 zł. Tymczasem w Uście sprzedawane są one po... 40 zł. Na domiar złego ratownicy sprzedają je jak lody. Każdy może kartę nabyć, nawet chyba niemowlę, jeżeli będzie posiadało wspomnianą sumę. Nam natomiast wydawało się, że kartę może otrzymać tylko osoba, która wykazuje się umiejętnością pływackimi. Usteccy ratownicy nie zwracają uwagi na ten drobny szczegół, a wręcz irytują się kiedy amator karty pływackiej zaprzecza zdanie egzaminu.

Jeden z wczasowiczów poinformował nas również, że ukażano go mandatem za to, że

Taniej niż pociągiem

Samolotem do stolicy

„Siupszczanie też chcą latać samolotem” — pod tym tytułem zamieściliśmy w „Głosie” w dniu 21 lipca br. informację. Pisaliśmy w niej m.in. że korzystanie z połączenia lotniczego Koszalin — Warszawa jest praktycznie dla mieszkańców Słupska — niemożliwe. Autobus wiozący pasażerów na lotnisko, odjeżdża bowiem sprzed koszańskiego dworca PKP o godzinie 6.30. Tymczasem pociąg ze Słupska przyjeżdża o godzinie 6.34.

Jak się dowiadujemy w Prezydium MRN w Słupsku — niedawno gościł w tej sprawie kierownik sekcji krajowej działu akwizycji dykcji LOT w Warszawie. Zobowiązał się on przeprowadzić rozmowy z dyrektorem Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS, w celu „dopasowania” godziny odjazdu autobusu ze Słupska, do odjazdu autobusu sprzed koszańskiego dworca na lotnisko. Ponadto przedstawiciel LOT zobowiązał się załatwić z dyrektorem „Orbisu” kwestię sprzedaży biletów lotniczych przez słupską placówkę tej instytucji. We-

ług jego zapewnień, w drugiej połowie września br. siupszczanie bez żadnych trudności będą mogli latać samolotem do stolicy.

Przy okazji warto dodać, że jest to nie tylko wygodny, ale stosunkowo niedrogi środek lokomocji. Koszt biletu z Koszalina do Warszawy wynosi 233 zł. A zatem mniej, niż kosztuje bilet w I klasie pociągu pospiesznego na tej trasie. Oczywiście trzeba jeszcze doliczyć koszt przejazdu ze Słupska do Koszalina.

(h)

Odpowiedzi REDAKCJI

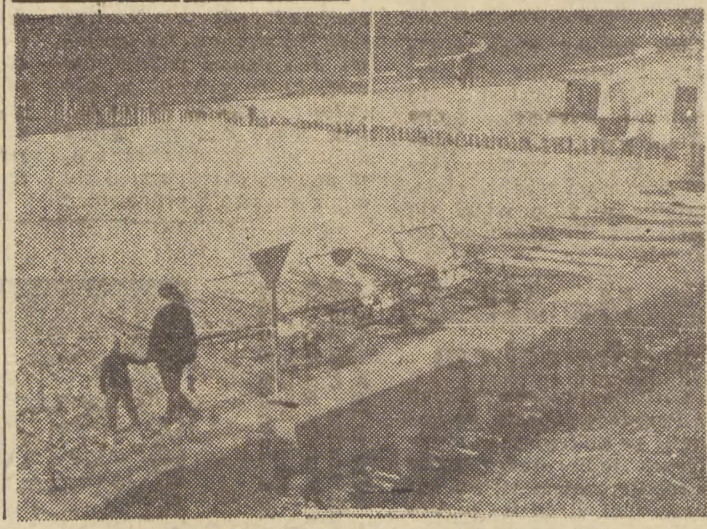
IRENA MARCZUK — ŁUPAWA. Pierwszy list był nie podpisany, a anonimowy, jak wielokrotnie wyjaśnialiśmy — nie wykorzystujemy. Dopełni teraz — kiedy przysłała nam swój adres i nazwisko, zajmujemy się tą sprawą. Wyjaśnienie zamieścimy w niedługim czasie.

Wieczór na usteckiej plaży. Wczasowicze po kolacji przyszedli na wieczorny spacer. Jaką, pedałując po pracowitym dniu „odpoczywają” ustawione w szeregu.

Fot. Andrzej Korwin



(a)



Przy ul. Zawadzkiego, tuż za Nową Bramą, w sąsiedztwie placu budowy rosną młode lipki. Drzewka te mają gąszenie połamać przez sprzęt budowlany. Sterczące, pozbawione liści kikuty wyglądają dość żałośnie. Podobnie jak pozbierana przez samochody kora pni. Dobrze byłoby, gdyby kierowcy i robotnicy więcej uważali, a Zarząd Zieleni Miejskiej zaopiekował się chorymi lipkami. W przeciwnym przypadku wiele z nich może nie utrzymać zimy.

„Cafe de lur” — tak na zrywają stali bywalcy napój podawany do picia pod nazwą kawa czarna — naturalna w MDK „Gruf”. Przesłali oni do nas list. Może drukowane słowo przekona osobę przyrządzającą w „Grufie” ten napój, że wśród konsumentów są także tacy, którzy wiedzą jaki smak ma prawdziwa kawa.

Pisaliśmy już o automatach telefonicznych — połączonych „nieodpłatnie” groszówkami. Obecnie swąa lizujemy dykcję RUT wręcz odurzone zjawisko. Otóż automat przy pl. Zwycięstwa mimo udanego połączenia nie przyjmuje wkładanej do otworu monety.

(ex)

Z wizytą w browarze

cy piwa. Dojrzwianie jest ostatnim etapem produkcji piwa, które następnie rozlewa się do butelek lub beczek.

Warto może dodać, że mycie naczyń odbywa się automatycznie przy użyciu zimnej i gorącej wody oraz mocnych środków myjących. Dłaczego wobec tego w handlu i gastronomii niejednokrotnie widzimy brudne butelki? Otóż ma-

gazyny, gdzie odbiorcy detaliczni przechowują piwo najczęściej nie grzeszą nadmierną czystością. Nie bez winy jest również browar, który wprawdzie przywiązuje dużą wagę do mycia butelek, a rzadko pa-
mięta o utrzymaniu w higienie skrzyń transportowych.

Oprócz swojej produkcji, browar zajmuje się dostawą piwa polczyńskiego i grodzkiego. Kierownictwo twierdzi, że w wystarczających ilościach. Dostaliśmy niedawno

list jednego ze słupskich piwoszów, z którego wynika, że tychże gatunków jest stanowczo za mało. A ponadto, że prawie zupełnie nie ma w sprzedaży piwa gdańskiego i krzepkiego. Browar w Słupsku, jak się dowiadujemy, spróbuje przede wszystkim piwo wytwarzane w wytwórniach podległych Koszańskiemu Zakładowi Piwowarsko-Sło-

downiczym. O inne asortymenty winny się starać w własną rękę dyrekcje przedsiębiorstw handlowych.

I wreszcie sprawa konsumpcji piwa. Niejednokrotnie już pisaliśmy, że zarówno higiena jak i kultura spożycia tego na poju w spożywczych kioskach Spółdzielni „Inwalidów” pozostawiają wiele do życzenia. Jest takich kiosków w mieście 10 i trzy pijalnie, w których sytuacja jest o tyle lepsza, że piwo spożywane jest w pomieszczeniach zamkniętych. Dlatego też jesteśmy za tym, by władze handlowe ograniczając sprzedaż „małego jasnego” w kioskach, w miarę możliwości zwiększyły liczbę pijalni.

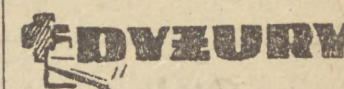
Przydałaby się też w mieście jedna piwiarnia z prawdziwym zapiekiem gospodarczym i sanitarnym oraz estetycznym wyposażonym wnętrzem. Jeśli taka wzorcowa piwiarnia zostanie przez PSS lub MHD Art. Spożywczy otwarta — słupski browar chętnie obejmie nad nią patronat.

(H. M.)



TELEFONY

97 — MO.
98 — Straż Pożarna.
99 — Pogotowie Ratunkowe.

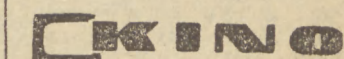


Apteka nr 31 przy ul. Wojska Polskiego, tel. 28-93.

Wystawa

KLUB „EMPIK” przy ul. Zamenhofa — wystawa fotograficzna pt. „Piękno Polski w fotografii”.
MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO — Zamek Książąt Pomorskich — czynne oprócz poniedziałków i dni świątecznych w godzinach od 10 do 17.

MUZEUM SKANSENOWSKIE W KLUKACH — czynne jak wyżej.



MILENIUM — Szeherazada (fr.-hiszp., od lat 16).
Seansy o godz. 16, 18.15 i 20.30.
POLONIA — Na szlakach Australii (radz., od lat 9).
Seansy o godz. 14.
Ape Regina (włoski, od lat 16).
Seanse o godz. 16.15, 18.30 i 20.45.
GUARDIA — Samotność długodystansowca (ang., od lat 16).
Seanse o godz. 17.30 i 20.
WIEDZA — nieczynne.

USTKA

DELFIN — Szeherazada (franc.-hiszp., od lat 16).
Seanse o godz. 18 i 20.
Pechowiec na prerii (USA, od lat 12).

GŁÓWCZYCE

STOLICA — O życie dla Ruth (ang., od lat 16).
Seansy o godz. 20.30.

UWAGA. Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Ekspozytury Centrali Wynajmu Filmów w Koszalinie.

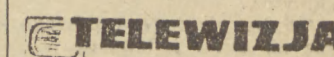


PROGRAM I
na dzień 11 bm. (czwartek)

Wład.: 16.00, 18.00, 20.00, 23.00.
16.06 Radio-reklama, 16.16 Muzyka rozr. 16.35 Program młodzieżowy — „Gdzieś w gromadzie”. 17.05 Koncert zyczeń. 17.40 „Ojczym” — M. Bremenera. 18.05 Felieton ekonomiczny. 18.20 Koncert dnia. 19.05 Radio-reklama. 19.15 Nowości programu III. 20.26 Wład. sportowe. 20.35 Fr. Lehar: „Wesola wdówka”. 21.35 E. Grieg: Koncert fort. a-moll. 22.05 Orkiestra taneczna. 22.55 O wychowaniu. 23.15 Koncert muzyki rosyjskiej.

PROGRAM II
na dzień 11 bm. (czwartek)

Wład.: 5.00, 5.30, 6.30, 7.30, 8.00, 8.30, 12.05, 16.00, 19.00, 23.50.
5.06 Muzyka, 6.00 Rozm. roln. 6.40 Skrzynka PKC. 6.45 Muzyka. 7.05 Gimnastyka. 7.25 Odpowiedzi. 7.50 Muzyka. 8.35 „O polskiej inteligencji dawnej i nowszej”. 8.45 Koncert orkiestry dzieci. 9.05 Koncert dnia. 9.50 Public. międzynarod. 10.00 Stare i nowe przeboje. 10.30 „Doktor Faustus” — T. Manna. 11.00 Muzyka symf. 11.40 Rolniczy kwadrans. 12.45 „Problemy”. 13.00 Poranek literacko-muz. 14.00 Koncert dla wczasowiczów. 14.35 Publicystyka międzynarod. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba? 15.30 Dla dzieci — „Wakacje z tańcem i piosenką”. 15.25 Melodie i piosenki „Złotej Pragi”. 17.25 Koncert. 18.50 Felieton histor. 19.05 Muzyka i aktualność. 19.30 Audycja Red. Społ. 20.00 „Pod dachami Paryża”. 20.30 Konkurs pianistyczny w Montreale. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 „Mut-em-enet” — słuch. 23.05 Muzyka taneczna.



na dzień 11 bm. (czwartek)

16.20 „Nauka w walce z rakim” (Moskwa). 17.40 Lekcja jez. ang. 18.00 „Przygody rodziny Odrzutowskich” film seryjny. 18.20 „Spotkanie z przyrodą” — reportaż z ZOO. 18.55 „Dewizy za bezcen” — o turystyce. 19.20 Przegląd muzyczny. 19.50 Dobranoc. 20.00 Dziennik. 20.20 „Pozytywka” — film. 20.35 „Biuro osób zaginionych” — film kryminalny (USA, od lat 16). 21.45 Kryminalny.

„Głos Słupski” — mutacja „Głosu Koszańskiego” w Koszalinie — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium Redakcyjne Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20. Telefony Redakcji w Koszalinie: centrala 20-34 i 20-35 łączy ze wszystkimi działami.

„Głos Słupski” Słupsk, pl. Zwycięstwa 2, I piętro. Telefony: sekretariat (łączy z kierownikiem Oddziału) — 51-95; dział ogłoszeń — 51-95; redakcja — 54-66.

Wydawnictwo Prasowe „Głos Koszański” RSW „PRASA”. Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20.

Wpłaty na prenumeratę (miesięczna — 12,50 zł, kwartalna — 37,50 zł, roczna — 150 zł) przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały delegatury „Ruch”. Thczono KZGrat.

Koszalin, ul. Alfreda Lampego 18.

T-4

Oszdżony

Rys. Jacques NARET



Otyli siedzą dłużej

Billy Morgan, odsiadujący karę więzienia w mieście amerykańskim Manchester (nie mylić z brytyjskim miastem o tej samej nazwie) pozostał osierocony w swojej celi, ponieważ dwaj towarzysze niedoli zbiegli przez otwór w łamany w kratkach okiennych, on zaś nie mógł się tamtejszy przecisnąć, bo pod czas pobytu w więzieniu zbyt mocno utył wskutek braku ruchu.

Kurczęta w pół minuty

Zakłady Transelektro w Budapeszcie wyprodukowały agregat do szybkiego pieczenia kurcząt na rożnie. Zastosowanie promienników podczerwieni pozwala zabieg ten przeprowadzić błyskawicznie: 49 kurcząt piecze się w ciągu 27 sekund.

Rumieńce na niewłaściwym miejscu

Jednym z ech wspaniałej parady, jaka odbyła się w Londynie z okazji rocznicy urodzin królowej Elżbie II była dyskusja w Izbie Gmin na temat niemiłej przygody kilkuset pań. Usadowiły się one mianowicie wzdłuż trasy parady na ładnych czerwonych poduszkach, dostarczonych przez ministerstwo robót publicznych. Okazało się jednak, że farba była zbyt świeża. Gdy panie wstały po zakończeniu uroczystości, niemal każda miała z tyłu jaskrawy rumieniec na sukni.

MAGAZYN



We Francji ukazały się ostatnio specjalne okulary, które dzięki zastosowaniu systemu pryzmatów umożliwiają czytanie na leżąco z rękami wyciągniętymi wygodnie wzdłuż ciała. Patrząc w górę widzi się karty książki leżące na kolanach.

Mandat z uśmiechem

Badania przeprowadzone w Paryżu wykazały, że kobiety w policyjnych mundurach lepiej radzą sobie z regulowaniem ruchu niż mężczyźni. Rzadziej wykazują objawy zdenerwowania, kierownicy są wobec nich uprzejmiejsi i... częściej płacą mandaty.

Dobroczyńca

Zatrudniony w Metz robotnik włoski Antonio Ambrogio może w tym roku tylko na bardzo krótko wyjechać z rodziną na urlop do ojczystego kraju. W ostatniej chwili, kiedy już zaczął pakować manatki, stwierdził z przerażeniem, że zginęła przechowywana na ten cel poważna suma pieniędzy — blisko dwa tysiące nowych franków francuskich. Krótkie śledztwo rodzinne wykazało, że jego pięcioletni synek przywłaszczył sobie te oszczędności i — zupełnie bezinteresownie — uszczęśliwił nimi wielu sąsiadów, wrzucając anonimowo do różnych skrzynek na listy po parę banknotów...

Uczył Marcin...

Australijscy rodzice już dawno skarżyli się, że pod czas egzaminów końcowych ich dzieciom często zadają wiele trudnych pytań, wykraczających daleko poza ramy programu szkolnego. Uwzględniwszy liczbę skarg, ministerstwo oświaty Australii urządziło próbny egzamin, któremu poddało 24 uczniów oraz 12 pedagogów. 13 osób „oblało”, a wśród nich 1 uczeń i... wszyscy nauczyciele.



Strój przyszłościowy ze złotej lamy, w czerwony, geometryczny deseń. Projekt włoskiej kolekcji mody na sezon „Jesień — Zima — 65-66”.

CAF

Przestępca doskonały

Niejaki Fred Owen ze stanu Michigan stanął niedawno przed sądem pod zarzutem następujących przestępstw: po pierwsze — za płać on fałszywym czekiem za obrączkę nabytą dla swej czwartej żony; po

wtóre — „zapomniał” rozwieść się z dwiema poprzednimi żonami; po trzecie — ukradł trzeciej żonie samochód, którym wybrał się w podróż poślubną ze swoją czwartą żoną.

Zacisnąć zęby!

26-letnia sekretarka, uciekając się do „obrony koniecznej”, odgryza koniuszek języka swemu szefowi. Jak donosi policja, ów szef, który przyjął ją nie tylko do pracy biurowej, lecz także dla pozowania do zdjęć fotograficznych, w pewnej chwili rzucił się nagle na swoją pracowniczkę, gdy pozowała do zdjęcia w kostiumie bikini. We dług zeznań sekretarki, uściłował on przy tym zerwać ten kostium. Wówczas to zastosowała ona wspomniany wyżej drastyczny środek obrony i w ten sposób powstrzymała zapalczywego szefa.

Wprowadzając rozgrywkę międzyokręgową należy liczyć, że przyczynia się one do podniesienia poziomu koszykówki w naszym województwie oraz dalszej popularyzacji tej dyscypliny sportu.

Prasa światowa o meczu POLSKA - USA

Spotkanie lekkoatletyczne Polska — USA wywołało duże zainteresowanie na całym świecie. Agencje prasowe i dzienniki zagraniczne wiele uwagi poświęciły pojedynek, rozegranym na warszawskim stadionie, a zwłaszcza osiągnięciem naszej najlepszej lekkoatletki, Ireny Kirszenstein. Komentator agencji Reutersa pisze, że w ciągu 10 dni Kirszenstein triumfowała na boiskach Londynu i Warszawy, zwyciężając najlepsze lekkoatletki świata. Na londyńskim

White City pokonała mistrzynię olimpijską i rekordzistkę świata w skoku w dal Angielkę Mary Rand, a w tydzień później w Warszawie rozgromiła mistrzynię olimpijską na 100 i 200 m — Amerykanki Tyus i McGuire. Ukoronowaniem tej wspaniałej serii zwycięstw był rekord świata na 200 m — 22,7.

Sprawozdawca agencji AP, Will Grimsley, podkreśla, że Irena Kirszenstein jest obecnie najszybszą biegaczką świata. Jest posiadaczką rekordów światowych na 100, 200 i 4x100 metrów.

Wiele uwagi poświęciły meczowi dzienniki zachodniemieckie. Podkreślają one, że polscy lekkoatleci odnieśli zwycięstwo w 7 konkurencjach, tym samym odlatując słabe punkty drużyny USA. Oczywiście, jako bohaterkę spotkania wszystkie gazety NRF wymieniają Irenę Kirszenstein. Oto niektóre tytuły: „Najszybsza kobieta świata” — (Westfälische Rundschau), „Tak szybko jak Irena nie pobiegł jeszcze nikt” — („Kölnische Rundschau”), „Irena Kirszenstein — wspaniała zjawisko” — „Stuttgarter Zeitung”.

Osiągnięcia naszej zawodniczki określane są jako kulinacyjne punkty 2-dniowych zawodów. Z pełnym uznaniem piszą dzienniki zachodniemieckie o naszych sztafetach 4x100 m.

STRZELECTWO

UDANY WYSTĘP JUNIORÓW NA MP

We Wrocławiu odbyły się IX Mistrzostwa Polski juniorów w strzelaniu kulowym. Po raz pierwszy od roku 1958 w mistrzostwach startowało trzech reprezentantów naszego województwa z sekcji strzeleckiej LZS Koszalin.

Jak nas poinformował prezes ZO PZSS — p. Władysław ORLIK — występ naszych juniorów należy uznać za udany. Co prawda nie zdobyli oni tytułów mistrzowskich, lecz uzyskali bardzo dobre rezultaty, poprawiając dwa rekordy zespołowe okręgu. Pierwszy — w konkurencji kbks-2 (3 x 30 strzałów na 50 m), uzyskując 2254 pkt. Wynik ten jest lepszy od poprzedniego rekordu okręgu o 11 pkt. Drugi rekord ustanowili w konkurencji kbks-5 (60 strzałów w pozycji leżącej), uzyskując 1681 pkt. Wynik ten jest lepszy od poprzedniego rekordu okręgu o 17 pkt.

W konkurencjach indywidualnych juniorzy koszańscy uzyskali również dobre wyniki, poprawiając swoje rekordy życiowe. Łowciewicz w konkurencji kbks-2 osiągnął 774 pkt, Kucenko — 743 pkt, Sokołowski — 737 pkt. W kbks-5: Sokołowski zdobył 565 punktów, Łowciewicz — 559 pkt, Kucenko — 537 pkt. (sf)

OSTATNIA NOC W CIUDAD TRUJILLO

(3)

Wyjaśniłem jej, że w myśl obowiązujących u nas przepisów, dopiero w siedem dni od chwili czyjegós porwania, sprawę automatycznie przejmują władze federalne, zakładając, że w tym czasie porwana osoba przewieziono poza granice stanu, w którym popełniono przestępstwo. Tym razem „G-men” natychmiast przejęli śledztwo, byłem o tym przekonany.

— Gdyby zaszło coś nowego — powiedziałem jeszcze — proszę do mnie zadzwonić.

— I zajmę się pan odnalezieniem Fernanda? Na tym najwięcej mi zależy, po to tu przyszedłem, inne sprawy były pretekstem... Zajmie się pan profesorem?

— Nie, panno Flynn. Powiem pani szczerze: chciałbym jeszcze kilka lat pożyć na naszym dziwnym świecie, i mniejsza o to, czy sparszywieje on jeszcze bardziej, czy nie, i czy przypadkiem nie wysadzą tej planety w powietrze. Mam tu jeszcze coś niecoś do załatwienia, i proszę, żeby pani pozwoliła mi przeżyć te kilka lat. Bardzo o to proszę.

Krępy mężczyzna o smagłej twarzy wyskoczył z sanitarki wjeżdżającej na lotnisko Amityville i drobnym, szybkim krokiem podszedł do Murphyego.

To on, pomyślał Murphy, nikt inny. Rudy facet z baru Colorado, który namówił mnie na to wszystko, właśnie tak go opisał: krępy, smagły z łysiną wyglądającą jak tonsura. I powiedział, że ten gość przyjeździe sanitarką. Przyjechał sanitarką i ma łysinę jak tonsura, nawet zdjął kapelusz, żeby ją pokazać, a może jest mu tylko gorąco i dlatego zdjął kapelusz.

— Halo — powiedział Murphy — przyjechał pan w sprawie chorego?

— Halo — powiedział krępy mężczyzna. — Ten, kto zna hasło, powinien się nazywać Gerald Lester Murphy.

— Tak się nazywam. A pan?

— Występuję w imieniu rodziny chorego, jestem jego lekarzem. Już go przywieźliśmy. Czy przygotował pan odpowiednie miejsce? Tutaj? Dobrze. Trzeba otworzyć kłapę, ale proszę się ostrożnie rozejrzeć, czy ktoś nas nie obserwuje. Nie? Dobrze. Niech pan otworzy, wsuniemy tam nosze.

— Czy chory nie będzie się męczyć?

— Dlaczego ma się męczyć?

— Tam jest zła wentylacja.

— Spokojna głowa. Daliśmy mu zastrzyki uśmierzające ból i środki nasenne, nieszkodliwe dla zdrowia. Wytrzyma.

— Na pańską odpowiedzialność. Ja nie jestem lekarzem.

— Nie potrzebujemy lekarza. Niech pan otwiera.

Zaraz, pomyślał Murphy, nie pali się. Równie dobrze mógł przyjąć na lotnisko detektyw, i wtedy ładnie bym wyglądał. Są ważniejsze sprawy niż otwieranie kłapy, i można się narażać, ale trzeba wiedzieć, za ile. Zapytał:

— Zielone papierki są?

Krępy mężczyzna niecierpliwie wyszarpnął z kieszeni szarą kopertę i podał ją Murphyemu.

— Tu są pieniądze i papiery chorego, gdyby nie daj Boże doszło do przymusowego lądowania. Na razie dostaje pan drugą ratę.

— To będzie dopiero połowa. Miałem dostać dwie trzecie.

— Trzecią ratę dostanie pan na Florydzie, lotnisko Lantana. Resztę forsy już na miejscu. Jeżeli wszystko pójdzie dobrze, dolożymy premię. Niech pan nieździe nie lądować poza Lantana, chory tego nie wytrzyma. Maksymalna szybkość, unikać wstrząsów. Proszę otworzyć kłapę, podjedźmy karetką. Szybcieli.

Kierowca sanitarki włączył tylny bieg i zatrzymał się tuż pod kadłubem samolotu. Wysiadł, i wraz z tym krępym otworzył drzwi karetki. Szybko wsunął do wnętrza samolotu okryte prześcieradłem nosze, umocował je pasami, zatrzasnął kłapę. Kierowca wsiadł do sanitarki i zapuścił motor.

Ten z łysiną w kształcie tonsury podał Murphyemu rękę. — W Lantanie czeka na pana nasz pilot, Octavio de la

Maza. On wręczy panu trzecią ratę, i razem z panem polecą do miejsca przeznaczenia. De la Maza powie panu wszystko co trzeba. Niech pan już leci, każda minuta opóźnienia może zadecydować o życiu chorego. Niech pan startuje. Wszystko jasne? Zaraz, chwileczkę... Nie jest tak, jak powinno być.

Odwrocił szczupłą, smagłą twarz i ruchem podbródka wskazał stojącego w oddaleniu dozorcę.

— A ten, co tam się gapi, kto to jest?

— Ralph Bulloch, dozorca lotniska.

— Zauważył coś?

— Chyba nie, musiał w tej chwili nadejść.

— Ma coś z nogą?

— Kuleje na prawa.

— Wygodniej jest, jak się kuleje na lewą nogę. Wszystko jasne, panie Murphy?

6

Major Beesley był w biurze osiągalny tylko dla kilku osób, ale nie dla mnie. Dzwoniłem trzy razy, zbywano mnie byle czym. Wieczorem zatelefonowałem do prywatnego mieszkania Beesleya.

— Halo, Frank.

— Halo Mike. Od razu poznałem twój przepłyty baryton. Co u ciebie, stary? Mam przecucie, że chcesz mnie zaprosić na ślub.

— Nie Frank, nie będzie ślubu.

— Zaskoczyłem mnie. Ta mała Harriet Claire już wysiadła?

— Wysiadła. Nie byłem dla niej odpowiednim gościem. Zasłużyła sobie na kogoś lepszego.

— Spotkałem ją kilka miesięcy temu.

— Tak, Frank, ale to było kilka miesięcy temu, sam powiedziałeś.

— ...! Harriet mówiła wtedy, że się z nią ożenisz.

— Ona zawsze tak mówiła, nie ja. Chyba nie mylisz nas. Jest do mnie podobna, ale trochę ładniejsza.

— Nie chcesz, żebym o tym gadał?